Wszystkiego na raz – Liber & Natalia Szroeder

Długo Nas nie było,
To już nie ten sam,
Widok na… i ludzie, już nie tacy jak tam

(Zmieniamy się,)
Zmieniamy się,
(I Ja i Ty,)
I Ty i Ja,
(Szukamy wciąż,)
Szukamy tego co najlepsze jest,
(Zbliżamy się,)
Zbliżamy się,
(Do szczęścia bram,)
Do szczęścia bram,
(I nie wiemy jak,)
Nie wiedząc jak otworzyć je

Nie uda nam się mieć wszystkiego na raz,
Coś kończy się, żeby coś mogło trwać,
Ta brakująca część ukryta tu gdzieś,
Do pełni szczęścia brak nam jej

W końcu to dostajesz,
I dopiero dziś,
Gdy już nikt nie patrzy,
Nie ma dzielić się z kim

(Nie uda się,)
Nie uda się,
(Wszystkiego zgrać,)
Wszystkiego zgrać,
(Dla siebie,)
Dla siebie całe szczęście ukraść chcesz,
(Zostawmy to,)
Zostawmy to,
(Jak pusty wers,)

Jak pusty wers,
(Jak sekret,)
Jak sekret niekończący się

Nie uda nam się mieć wszystkiego na raz,
Coś kończy się, żeby coś mogło trwać,
Ta brakująca część ukryta tu gdzieś,
Do pełni szczęścia brak nam jej

Uśmiecha się czy śmieje się z nas?
Przewrotny los, wszystkiego na raz,
Nie uda się podstawić pod wzór,
Umiera Król i rodzi się Król,
Kochajmy to,
To wszystko co nasze,
Zostawmy to,
Co ginie jak zasięg,
To czego brak niech będzie jak sekret,
Chce czytać to z oczu Twych codziennie

Nie uda nam się mieć wszystkiego na raz,
Coś kończy się, żeby coś mogło trwać,
Ta brakująca część ukryta tu gdzieś,
Do pełni szczęścia brak nam jej

Gdzieś w umysłach naszych wciąż,
Ideały śpią,
Zostaw je i dalej chodź!

Nie uda nam się mieć wszystkiego na raz,
Coś kończy się, żeby coś mogło trwać,
Ta brakująca część ukryta tu gdzieś,
Do pełni szczęścia brak nam jej

Nie uda nam się mieć wszystkiego na raz,
Los mówi stop i wracamy na start,
Coś kończy się, zaczyna się coś,
Uczymy się rozumieć to!

Słowa: Marcin Piotrowski
Muzyka: Tabb